



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 17. STYCZNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 17. Stycznia.

## SESSYA SEYMOWA XLIX.

Dnia 13. Stycznia.

Za przybyciem IKMcI do Senatu, IP. Marszałek Konse: Koni zagaił Sessyę wyrażając, iż lubo czynności nasze do dobra publicznego ściągające się, oporem nieco idą; wszakże nadziei tracić niepowinniśmy, abysmy przy pomocy Bożkiej do zamierzonego nieprzyrzeli końca; że zaś względem Formy Rządu Kraiowego w ciągu Seymowania zostają, y te na wczorajszey Sessyi są rozpoczęte, przeto one dzisiaj przedsięwzięć potrzeba.

gX. Rybiński Biskup Kuiański zabrał Głos, w którym przeciwko Radzie Nieustającej mówił, y dowodził: iż ta najszkodliwszym dotąd narzędziem dla Kraiu naszego była; przeto nietylko z Księg, ale y z pamięci, niech będzie wymazana.

gX. Kosiakowski Biskup Gniński dowodził w Głosie swoim, iż materyę Rządu Kraiowego przed innemi wzięć trzeba do Decyzyi, y o informowanie Propozycyi ad Turnum na takowy Pre-

jekt (ieśliby zgody niebyło) dopraszał się. Mówił też za Duchowieństwem, aby Stany Rzpłtey niechciały tak ołtro względem Podatkow na nich następować, gdyż tenże Duchowny Stan, y w dawnych wiekach miewał zawsze względy dla siebie.

JP. Gierzski Kalte: Łukow: mówił przeciwko Radzie Nieustającej y oney zle skutki wyliczał. O Podatki w równości dopraszał się, y oświadczał, że ani Duchowieństwo od nich wyłączone być niemoże; bo gdyby to nastąpić miało, tedy Dzieśćeciny oddać powinni, aby te, z którego myślen wyzly, do tegoż samego powrocily.

Zaczęli potym II. PP. Posłowie za różnymi Projektami brać Głosy, iako to: gJ. PP. Kwiecieński Poznański, Kosiakowski Witkomiński, y Gierzmanowski Łęczycki Posłowie, za Rządem czyli Strażą Kraiową, aby była ustanowiona domawiali się.

gP. Mierzejewski Podolski temu się w Mo- wie swojej opponował y wymieniał skutki nie- szczęśliwe przez Radę Nieustającą wynikłe, któ- ra będąc od obcey Potencyi narzuconą Kraiowi, y teraz jeszcze podżywa się pod tytuł Straży



Kraiowej. Za Projektem zaś IP. Potockiego Lubelskiego, aby szedł do decyzji, przymawiał się.

Popierało toż samo wielu II. PP. Połków, lecz że Projekt Straży Kraiowej był na przeszko-  
dzie, przeto do niczego przyjąć niemożono.

JP. Potocki Marszałek Nadw. Lit. zabrawszy Głos, żądał przyspieszenia jakiegokolwiek Podatku, Radę Nieustającą ganił, Projekt zaś JP. Lubelskiego Dubeltowego - podymnego, aby szedł do Decyzji choćby y z poprawami, upraszał.

Zabrał potem Głos JP. Branicki Hetman W. Kor: w którym oświadczył, iż z obowiązku y Urzędu mego powinieniem donieść Stanom Skonfederowanym, y to co myślę, przed Niemi otworzyć. Trzy Potencye z Nami graniczące, będąc dzisiejszą Wojną między sobą zajęte, powinny nam być nie małą pobudką, abyśmy o sobie myśleli, y okazji dobrej przyspieszenia siły wewnętrznej nieopuszczali; bo gdy tego zaniedbamy, albo też opóźniemy się, tedy Sądzieli nasi łatwo nas w tęż Wojnę wnieśliżną, albo Teatrum dla niej w naszym Kraiu y o naszym chlebie uczynić mogą. Radził zatem, aby ieden drugiemu zaufał, bo trzeci szuka; Summy jakiej Pieniężney dla nagłej teraz potrzeby zaciągnąć życzył.

Kładę Jmć Poniński Podkarbi W. Kor: w Głosie swoim oświadczył, iż Kommissya Skarbo-  
wa, mając zalecenie od Stanów Rzpltej, aby się wystarała Summy jakiej Pieniężney na Skarb Rzpltej, donosi, iż takowa Summa do Miliona Czerwi: Zł. wynożca, jest wynaleziona; do czego Projekt oddał do Łaski. Drugi także Projekt względem zaciągnięcia Summy Pieniężney oddał do Łaski JP. Kublicki Gaslantski.

JP. Turski Biskup Łucki, w zabrany Głosie radził materją tyczącą się Rządu Kraiowego odłożyć, a teraz wziąć materją Podatkowa-  
nia y przyspieszenia Wojska; Radę zaś Nieustającą, jako dawniej jeszcze za złą być uznawał y tę w wielu czynnościach ostrzegał, tak y te-  
raz niemoże, jak tylko przeciwko niej oświadczać się.

IP. Marszałek Konfed. Kor: doniośszy, Sta-  
nom Sejmującym, iż ma Projekt od niektórych II. PP. Połków w przeszłą Sobotę w Domu tego pod Tytułem: Ofara teraźniejsza ułożony y na-  
pisany, upraszał, aby Stany chciały dozwolić przeczytania tak tego, iako y innych do Łaski oddanych Projektów.

Czytał JP. Sekretarz Sejmowy takowy przez IP. Marszałka względem Ofary Projekt podany; po którego przeczytaniu, gdy drugi Straży Narodowej czytać chciał, natychmiast wielu II. PP. Połków Nawalo przeciwko niemu z

Oppozycją, y żadną miarą na czytanie onego pozwolić niechciało.

W takowych Kontrowersjach gdy czas niemaly II. PP. Posłowie strawiwszy, na żaden Projekt ugodzić się między sobą nie mogli; IP. Marszałek Konfed. Kor: wziąwszy Głos, upraszał Krola Imci, aby rzucił pozwolić przystąpić II. PP. Kommissarom Wojsk wym do wykonania Przysięgi na dniu wczorajszym Prawem ustano-  
wionym nakazanej. Przysięgali zatem II. PP. Kommissarze y Hetmani podług Roty przepisa-  
nej; po której zaraz Przysiędzą, Sessya Sey-  
mowa solwowaną została na Czartek na godzinę 10. to jest na dzień 15. Stycznia.

## SESSYA SEYMOWA L.

Dnia 15. Stycznia.

Po przybyciu JKMcI do Senatu, J. P. Mar-  
szalek Konfed. Kor: zagaił Sessją od wyrażenia; iż iak miło mi jest pełnić obowiązki moje, y tę do której mnie Stan Rycerski powołał czynić w Narodzie zwłaszcza Republikantkim wyługę, tak gdy widzę, iż tyle czasu bezczyn-  
nie y bez pożytku dla Ojczyzny spędzi, przy-  
mować tego obojętnie y nie ubolewać nad tym nie mogę; spodziewam się jednak, azali dzień, dzi-  
siejszy iaczejszym będzie w postępowaniu dalszym y działaniu około dobra publicznego; że zaś na dniu onegdajszym dwie materje, to jest, materja Podatków, y druga Formy Rządu, walkę z sobą wiodące, nie są ieszcze zażpokojone; przeto tak te, iako y względem zaciągnięcia Summy Pieniężney Projektu, dozwolą Przecież Stany, aby przeczytane były.

IP. Marszałek W. Kor: upraszał I.K. McI, ażeby nim Projektu czytane będą, JP. Kom-  
missarze Wojskowi, którzy ieszcze nie przy-  
sięgali, mogli wykonać przysięgę. Przysięgali za-  
tem ciż JP. Kommissarze.

JP. Swiętosławski Poseł Wołyński, uzalał się nad nieczynnością Seymu teraźniejszego, y o-  
świadczał: iż Obywatele w domach pozostali, wi-  
dząc opieszalność naszą, będą musieli z rozpa-  
czy wziąć się do obrony. Względem zaś Po-  
datków przymawiał się do Projektu JP. Po-  
tackiego Lubelskiego.

JP. Okarowski Kasztelan Woynicki prosił o informowanie Propozycji między Projektem Podatku y Straży Narodowej.

JP. Gułomski Woiew: Łęczy: aby Podatki Wieczne, a potem Rząd Kraiowy były ustanowione, dopraszał się na Podatek zaś Tymczasowy niepozwalał, y żądał przyspieszenia Etatu Wojska.



gP. Kościłkowski Wilkomirski, na materyą tyczącą się Podatku, aby szła do decyzji pozwał, z tym ostrzeżeniem: iż po tey, zaraz materya *Formy Rządu* do decyzji wzięta będzie.

gP. Różnowski Gnieźniński mawiał za Podatkami Protunkowemi, a względem Krolewiczyn, napisany y przeczytany przez siebie Projekt, oddał do Łaski.

gP. Dziekoński Podkarbi Nadwor: Litt: podziękowawszy gP. Wilkomirskiemu, za odstąpienie Pretensji względem Projektu *Strazy Narodowej*, radził, aby Podatki Wieczne a nie doczesne ustanowione były.

gP. Walewski Wojewoda Sieradz: wyraził: że wszyscy się ubiegamy z Głosami swemi, a nie niechcemy do skutku przywieść. Prosił IP. Marszałka, aby na Projekt Protunkowego Podatku była uformowana Propozycja ad Turnum.

IP: Marszałek Konfed: Kor: w Głosie swoim upraszał o dozwolecie przeczytania Projektów na dniu onegdajszym proponowanych; na co nie było zgody, lecz różni różne II. PP. Posłowie otwierali zdania swoje; y jedni o Podatki Protunkowe, drudzy o Wieczne, inni o zaciąganie Pieniądzy, dopraszali się.

Powtórnia IP. Marszałek Konfed: Koron: upraszał, aby Stany Prześw: chcieli pozwolić IP. Sekretarzowi Projektu u Łaski będącemu przeczytać. Czytał tedy IP. Sekretarz Seymo: imo. Projekt *Ofiary. zdo. Protunkowego Podatku. gto. Pozwolenie zaciągnać Summy na Skarb Koron. yto. Zaciągania Summy na Skarb W.X.Litt:*

gP. Kosiński Podkarbi Nadwor: Kor: w Głosie swoim radził, iż lepiej Summy jakiej zaciągnać tym częściej, a Podatek Wieczny ustanowić; ażeby Podatek Doczesny, nie stał się gotym y Wiecznym.

gP. Ładochowski Posel Ziemi Wiskley mawiał za Podatkami Stalemi, y aby Duchowieństwo od nich wyłączone nie było upraszał, oświadczając: iż w Instrukcyi od Obywatelów Ziemi Wiskley ma zalecono, ażeby żrządło Podatkowania nappierwóy było wzięte z Dobr Duchownych; do czego Projekt przez siebie złożony a do teyże swojej Instrukcyi Rłowny, oddał do Łaski. Nadto upraszał IKMcI, aby wyrzucił z *Oyca S. w Rzymie*, iżby dla ołczędzenia Pieniądzy, wszelkie Rozwody, Dyspensy, y inne, do Kłazęcia Prymasa, lub ad Collegium Episcoporum należały.

gP. Moszyński Bractawski, o Podatki w równości dopraszał się, żądając, aby Podatek Kózmowy był uchylony; na co Projekt swój oddał do Łaski.

gP. Ożarówski Kalisz: Woyni: interlocutoris

dopraszał się, ażeby Turnus szedł między Podatkami Tymczasowym y Wiecznym.

gP. Rzewuski Podolski żądał, aby Propozycja ad Turnum była uformowana takowa: „Czyli „Podatek Protunkowy, czyli też Zaciąganie „Summy, ma się decydować.”

IP. Butrymonow Piński radził, ażeby raczej zaciągnać pieniądze, niżeli Podatek stanowić Protunkowy.

Na co, gdy jedni się zgadzali, drudzy Głosy jeszcze zabierać chcieli, Krol Imć w tey różności zdań, przyzwawszy do siebie Ministerium, kazał iolwować Sessya na dzień następujący, na godzinę 10.

*Z Gazety Wiedeńskiej d. 31. Grud: Z Multan.* Pisano ze *Lwowa* pod dniem 21. tego Miesiąca, co następuje: I w *Multanach* wojenny Oręż spoczywa teraz. Kwatery zimowe *Rossyiczikow* rozciągają się aż do Kwater naszego woyska, to jest, aż do rzeki *Sereth.* *Turkow* nayduie się jeszcze w *Fokszanach* około 400. ludzi, którzy z tamiecznemi Mieszkańcami dobrze obchodząc się, pokazują, że surowy mieć muszą Ordynas trzymania się w spokoiności. *Osmann Basza*, przeszły Komendant *Chocimski*, żyje jeszcze, atoli nie zda się być u *Turkow* w względzie szczególniejszym, ponieważ niechęć mu pozwolić, ażeby z ludźmi swemi przeprawić się mógł za rzekę *Dunay*, lecz koniecznie nalegaia, żeby się wrócił do *Chocimla*, y Fortecę tę odzyskał. Wszakże żadnego on w tym zamiarze nie czyni kroku, gdyż niepodobieństwo do wykonania tego, dobrze mu jest wiadome; tym częściej, ze wszystkimi ludźmi swemi przyłączył się do *Hana Tatarskiego*.



Pewny List prywatny z *Jas* dnia 1. Grudnia datowany, następujące zawiera w sobie wiadomości: „Już od dni dziesięciu, wielkie tu mamy śniegi y natężone mrozy; mimo tego jednak, *Graf Romanzow* z swoim wojskiem, jeszcze przy *Czeczora* stoi pod Namiotami, które ogrzewają nieiako piecykami przenośnemi. Wszakże codziennie spodziewają się tu rzeczonoego Felt-Marszałka. Miejskanie dla niego już tu jest gotowe, y od tygodnia opalone. *Boiarzy* tuteysli, pokilkakrotnie czynili dyspozycye wyiechania przeciwko niemu z paradą wielką, y *Biskup* z *Husz*, bawiący się u nas, wysadzony był na miejscu chorującego *Metropolity*, na przywitanie Felt-Marszałka *Romanzowa*, pod uderzeniem we wszystkie Dzwony z całym Duchowienstwem; ale ponieważ nie można wiedzieć, którego właściwie dnia Felt-Marszałek zawita do Miasta tuteyszego, więc podobno y cała ta parada nie będzie miała miejsca. „

„Niedawno ieden z tuteyszych *Boiarow* przyszedłszy do Obozu *Grafa Romanzowa*, prosił Felt-Marszałka, ażeby mu na lat trzy w Arendę puścił Sól w *Okna*. Jeżeli mnie *W. Pan* zapewnić możesz (odpowiedział Felt-Marszałek) że ia za lat trzy jeszcze tu najdować się będę, tedy z chęcią przyśtane na *W. Pana* prośbę. „

„Zawczora doszła tu wiadomość o potyczce zaślęty między *Generałem Kamińskoy* y *Turkami* wespół z *Tatarami*, przy wiosce *Gangura* w *Czynutul Hoterniczenilor*, o 6. mil od *Benderu*. Siedmdzieśiat Nieprzyjaciół na placu Potyczki zabitych legło, y dwudziestu siedmiu w niewolę wzięto. Z wspomionych dopiero brancow, kilku ludzi tu przyprawdzono. „

Korpus *Generała Elmpt* rozstawiono po Kwaterach w *Husz*, y wioskach okolicznych. Największa część *Turkow* cofnęła się do *Jsmail*, a *Han Tatarski* najduie się teraz w *Kauszan*. „

Z *Frankfurtu* d. 26. Grud: Dnia 25. Grudnia po północy o godzinie 2. y wieczorem przed godziną 7. mieliśmy w tuteyszey okolicy mocne trzęsienie ziemi, przy którym podziemny łoskot był słyszany. Na zaiutrz potym strasliwa z śniegiem nastąpiła burza, po ktorey wczoray była odwilż. „

Z *Wiednia* d. 24. Grudnia. Liczba *Jencow Austriackich* w *Caragrodzie*, na kilka set ludzi ma wynosić. *Gemeynow* trzymają okrywanych, *Officerowie* zaś wolno chodzą, y każdemu daig na dzień 40. *Kraycarow* na sustentacyą. Od ogłoszenia *Armistycium*, Towary *Turackie* bez przeszkody już wchodzą do naszych krajow. „

Mowy *J.P. Walickiego* *Woiewody Rawskiego*, d. 8. Stycznia na Sessyi *Seymowej* minney, położyliśmy krotką treść w czasie. Dodałmy teraz koniec teyże Mowy, który był w tych słowach: „Należy mi jeszcze, stosownie do okoliczności terażniejszych, niegdys *Polsa Węgierskiego* do naszey *Rzpltey* w upadku *Swobod* ich wysłanego, Przepowiedzenie tu przypominieć: *Propter Lenta Consilia, Privata Comoda, Occulta Odia, perit HUNGARIA. Cave tibi POLONIA!* To jest: Przez Opieszale Rady, przez Prywatne Żytki, przez Skryte Nienawisci, zginie WĘGRZY. Strzeżcie się tego POLACY!



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 17. STYCZNIA ROKU 1789.

Z Warszawy d. 17. Stycznia. Nowa Konstytucja pod Tytułem: Za-  
częcie Rekrutu, w następujących jest słowach:

Komisysy Skarbowe Obojga Narodów mają dodać Szeffoni Reymentow Polowych pienią-  
dzy z Remanentów, po Dzieście Tyśięcy na każdy Reyment, aby ci pacychmiast za Ordynan-  
sem y Rozrządzeniem Komisysy Wojskowej Obojga Narodów, Rekrut tymczasem tu w  
Warszawie, iako y innych Miastach y Miasieczkach, Królewskich y Duchownych, *excepto* Dzie-  
dzicznych, z luźnych ludzi rozpoczęli, o zarekrutowanych Komisysą uwiadomiali, a ta na  
Lennug dla nich do Komisysy Skarbowey rekwizycyą uczyni, y pod słową karą Wojskową  
zalecając, aby ludzi mających od Panów swoich na piśmie z Pieczęcią choć nie na Stęplowa-  
nym Papierze Zaświadczenia, y Chłopów z takimże Zaświadczeniem od Panz czyli Dozorcy,  
iako też Rzemieślników y Czeladzi Miejskiej, pod żadnym pretextem niebrano, a z tych wzię-  
tych na to pieniędzy ściśle się II. PP. Szeffowie przed Komisysą Wojskową kalkulowali. Mias-  
ta zaś y Miasieczka wszystkie Pograniczne, o milę od Granicy odległe, niniejszym opisać  
od Rekrutów excypują się, y Ludzie Zagraniczni wchodzący do Polski, y na Gruncie oświadać  
chcący. Ktoby zaś fałszywe dał Zaświadczenie, któremu z ludzi luźnych, bądź niewłaśnemu  
Poddanemu, bądź w służbie u siebie nie będącemu, takowy zapozwany od kogożkolwiek bądź  
do najpierwszego Grodu, Tyśięcem Grzywien karany być ma, których połowa Delstorowi, a  
połowa na dalszy Rekrut obrocona być ma. Gdyby zaś przypadkiem takią Gospodarz, lub  
służący, gdzie był wzięty, wolność rekwizycyi do Kommend zosiławił się, a te znieść się win-  
ny z Dziedzicem, y takowego wydać szlownika; ktore to Rekruty y w W. X. Listwiskim zaczy-  
nać się mają.

Z Paryża d. 19. Grudnia. Głoszą teraz, że Kardynał de Rohan, przy-  
wołania swojego z Wygnania nieprzyjął przeto, ponieważż żądano po  
nim tego przyrzeczenia, żeby na Zgromadzeniu *Powfszechnych Stanow*  
nieznaydował się iako Deputowany od Duchowienstwa.

Z Amsterdamu d. 23. Grud. Obudwu Księgarzów w Areszcie tu  
siedzających, którzy Palszkwile na pewną Dystryngwowaną Dame prze-  
dawali, zdekretowano na smaganie różgami u Pęgierza, y na wy-  
wołanie na zawsze z Prowincyi Holandyj. Palszkwil zaś przez Kata-  
ma być spalonym.

Urząd Sprawiedliwości Prowincyi Holandyj w Hadze już ferował  
Dekret przeciwko Reingrafowi de Salm, mocą którego wspomniany



*Reingraf*, na zawsze został wywołanym z *Prowincyi Holandyi, Zelandyi y West Fryzyi*.

Poseł nasz będący przy Dworze *Peterzburskim*, powraca z tamąd; kto zaś Następcą jego będzie? dotychczas jeszcze wiadomo nie jest.

Z *Peterzburga d. 16. Grud: Dworski Raport*. Ostatnie wiadomości z Obozu przy *Oczakowie* donoszą co następuje:

„Dnia 15. Listopada *Kapitan Basza* z Okrętami swoimi y *Fregatami* popłynął, według powieści Jeńców, do *Stambulu* nazad. W czasie bawienia się jego przed *Nadbrzeżem Oczakowskim*, stały *Fregaty*, *Szebeki*, y wszystkie mniejsze *Statki Linii* jego przedniey, w bliskości *Wyspy Berezan*, y przeto *Fortecę* będącą na tej *Wyspie*, do należytego stanu *Obrony* przyprowadził. Starał się nadewszystko, trudny oprócz tego już do tej *Wyspy* przystęp zatrudnić jeszcze barziej; założył zątem *Baterią* na tym miejscu, gdzie jedynie tylko do tej *Wyspy* przystąpić można było, y *Garnizon* dostateczny ku obronie tej *Fortecy* tamże zostawił.

Po oddaleniu się *Tureckiey Floty*, *Naywyższy Kommandant Katarynowstawskeiy Armii*, wiernym owym *Kozakom Czarnomorskim* tentować kazał *Woienney wyprawy* przeciwko *Wyspie* namienionej. Wydał zątem *Ordynans Komendantowi* nad *statkami Kozackimi* *Podpułkownikowi Golowato*, ażeby ze wszystkimi *czołnami* swoimi tam popłynął, y starał się wysadzić *ludzi* swoich na *brzeg* tameczny, *Nieprzyjaciela* rozpędzić, y *Fortecę* dobyć.

*Expedycya* ta, w obecności całej *Armii*, pomysłnie była uskutecznioną. Dnia 18. Listop, rano, *Kozacy* zbliżywszy się do *Wyspy*, z nieustraszoną odwagą wytrzymali potężny ogień z *Baterii Nieprzyjacielskiey*, dawali na odwrot ognia z swoich *harmat*, y z ręczney *strzelby*, skoczyli do wody, wdarli się na *brzeg* tameczny, y z takim zapędem na *nieprzyjaciela* nacierali, że go zupełnie rozproszyli, *Baterią* jego opanowali, y w pogoń za nim, aż do samej *Fortecy* puścili się; ale tam ich *kartaczami* spotkano.

Dopiero *Kozacy* skierowali *harmaty* z *Nadbrzeżney Baterii Nieprzyjacielskiey* przeciwko *Fortecy*, y z swoich *harmat* na *statkach* szturmować zaczęli do niej. Ten potężny ogień, tudzież obrot od *Fregat* naszych, za pierwszym hałsem danym przez *Flotę* naszą uczyniony, y wysyłanie *statków* z działami pod *Komendą Brygadiera Rybas*, zniewoliły *Nieprzyjaciela* do prośzenia *Kapitułacyi*. *Basza* albowiem z *Berezan*, y *Tureckie Woysko*, wysłał dwóch *Deputowa-*



nych do Naywyższego Komendanta z oświadczeniem, że Fortecę *Berefan* poddał się.

General Felt-Marzalek posłał zaraz General-Majora *Rachmanowa* na Wyspę, y tegoż samego dnia Fortecę wzięto, a Komendanta *iey Kelledczy Osman, Dwutulnego Baszę, 20. Officerow, y 300. Gemeynow* w niewolę zabrano.

Przed attakiem, Garnizon składał się z więcej niż 400. ludzi. W samej Fortecy naleziono 11. Chorągwi, 17. Spiżowych harmat. Wielkości rozmaitey, 6. Dział żelaznych, 1150. kul, 150. baryłek prochu, 1000. czterwerni Mąki pszenney, y 1300. czterwerni Jęczmienia.

Gdy Piechota *Kozaków* przypuściła attak do Wyspy *Berefan*, wtedy Kawalerya ich stanęła z Podpułkownikiem *Czerega* przed *Gadzyben*, y zruynowała Magazyny przy tej Fortecy po nadbrzeżu wystawione, w których było na kilka tysięcy czterwerni żyta, pszenicy, y owsa.

Dnia 22. Listopada, gdy nasi przed *Oczakowem* Baterją nową zakładali, Nieprzyiciel z Fortecy mocną uczynił wycieczkę na naszych Robotników; którzy porwawszy się do oręża, przy pomocy Korpusu od przygody, tak walecznie na *Turkow* nacierali, że dwóch *Agow* y 70. Gemeynów zabitych na placu znaleziono, resztę *Turkow*, po zabranu im Chorągwi iedney, odparto nazad do Okopów. Z naszej strony straciliśmy Komenderującego wtedy General-Majora *Małyszynowicz* (ktory wprzod postrzałem ugodzony, a potem zrabany został) Second-Majora *Fronimopol*, Kapitana Barona *d'Asch*, Leytnanta *Szikaben* y 15. Gemeynów.

Z *Brandeburskiego d. 27. Grud*: Królewic nasz Sukcessor Tronu, tak pilnie ma czytywać Piśma pozostałe przeszłego Króla *Fryderyka II.* y rozmaite z nich wypisy czynić, z przydaniem własnych swoich Uwag, że częstokroć uchyla się nawet od Kompanii.

Z *Warszawy d. 17. Stycznia*. Nowy sposob skutecznego ratowania ludzi zmarłych, świeżym doświadczeniem, niżej opisanym, jest odkryty.

Podróżny z okolic *Raygrodu* iadący w *Prusy*, postrzegłszy iż Syn iego źle odziany, z sankami mrozen zziębiony, był bez czucia, obawiając się w obcym Kraiu iakowey ztąd perkwi-tycy, owego syna swego, mając go za umarłego, zaplakawszy, zakopał w śniegu. Powracając w dni kilka, niezaślawszy w miejscu, gdzie był zakopał syna, dla powzięcia wiadomości zboczył; al-ści w bliskiej wiosce z zadziwieniem y radością nyrzał go zupełnie zdrowego. Przez samo albo- wiem leżenie w śniegu, do siebie przyszedł, y wydobywłszy się z tegoż śniegu, do wsi przybył.

Także Młynarz z *Frąckow Dobr. g.P. Branickiey Kąszelanowey Krakowskiej H. W. Kor-* podpity, podobnym sposobem zmarł na drodze. Podróżni go ludzie napadli, y że ów pierwszy przypadek rozgłoszony był wszędzie, podobnież w śnieg zakopali. W kilkanaście godzin, z wyściem z niego zamrozu, z śniegu się wygrzebawszy zdrów został.



*Przewodnika Warszawskiego* Nr XIII. y ostatni Roku zeszłego wyszedł już z druku; kosztuje Zł: 1. Dzieło to wychodzić będzie y na teraźniejszy Rok, kosztujące przez Prenumeratę na pierwsze półrocze Zł: 12. a z Pocztą y Zł: 6. Zbiór materyi wszystkich Numerów *Przewodnika* od początku wychodzenia, rozdaie się gratis przy dalszej Gazecie iako y w *Expedycyi Przewodnika* na Krakowskiem Przedm: Nro 438. Takż *Dziennika Handlowego Część X.* y XI. wyszły już z druku w teyże *Expedycyi* Nro 438.

P. *Dufour* Drukarz mieszkalący w *Starym Mieście* Nro 58. uwiadomia, iż u niego dostać można Książki przedrukowane w *Lwowie* pod tytułem: *Zaszczyt wolności Polskiej, Angielskiej* wyrównywały z uwagami do tego słownemi y opisaniem Rządu *Angielskiego*, przy której znajduisię doniesienie następujące: Z wiadomości Publiczney wiadomo będąc, iż *Auter Anonimus* tego Dzieła *Exemplarze*, czyli proveniencyą z onych ofiarował na subskrypcyą dla Wojska, przeto więc gdy po prowincyach dostać go niemożna, dla wygody publiczney, iest to przedrukowanie w *Mieście* naszym, do którego doszła wiadomość o znaczności tego Dzieła. U tegoż dostać można Książkę pod tytułem *Biblioteka Fizyko Ekonomiczna, z Figurami*, przez *JX. Meisla* Tom I. Zł. 6.

Na *Ulicy S. Janickiej* pod *Nrem 24.* iest całe pierwsze piętro o 6. pokojach z meblami, y kuchnią, oraz z sianią y wozownią do naiecia; tamże iest do sprzedania *Kareta* naynowszego fasonu, mało co używana, para koni gniadych młodych, a. pary szo ów wcale pięknych, oraz dwa *Bilardy* extraregularne maonowym drzewem wykładane, ze wszystkimi do nich należącemi rekvizytami; wszystko za pomierną cenę.

Pozostali *Sukcesorowie* po niegdy *JX. PP. Stanisławie y Jóhannie z Suchodolskieb Dziaiotach* *Malzon*: *Podczaszch Nowogrodz*: rozpozeli *Sprawę* w *Sądach Grodz: Radom*: o różne *Summy* y *Sukcesy* po tychże *JJ PP. Dziaiotach* na siebie spadające, y już dwa *Dekrety*, to iest: *Communicationis Documentorum*, y drugi *Esseuati* w tymże *Sądzie* zapadły; że zaś niektórzy inni *Sukcesorowie* iako to, *Michał y Ludwik Dziaiotowie*, tychże niegdy *Dziaiotow* *Synowie*, od dawnego czasu oddalił się (pierwszy od lat 30. a drugi od lat 90.) y żadney o nich niemają wiadomości, zaczym iezeli iezcze żyją, uwiadomia się onych, aby się sami, lub ich *Sukcesorowie* do tegoż *Sądu Radomskiego* stawili, albo iakową uczynili wiadomość; iezeli zaś nie żyją, uprasza się o wiadomość do *JP. Arciszewskiego* *Sekretarza* *Pocztamtu Warszawskiego* o przyślanie *sepultury*, za co wszelka expens będzie powroczona, a gdy po trojakim tym sposobem uwiadomieniu, żadney nie będzie wiadomości, tedy wyżej wspomnieni *Sukcesorowie* odgadzeni będą.

*Chłopiec* 14. lat mający, imieniem *Jerzy Edmonslowne, Angielszyk* rodem, zginął w *Mieście* *Aprilu* iednym razem, zeszłego roku z domu *Kupca Hay* w *Krolewcu Pruskim*, y odtąd nikt z całej *Familii* nie mógł się dowiedzieć, gdzie się ten biedny *Chłopiec* podział. Ponieważ zaś domyśla się jego *Opiekun*, że on do *Polskiej* uimknął, uprasza więc pomieniony *Kupiec Hay* iak naypokorniey wszystkich szlachetnie myślących, y miłosierne serce mających, pomienionego chłopca, iestliby się gdzieś w *Polszcze* naleść miał, wraz do *Krolewca* odesłać, y przez to strapienne *Rodzice*, którzy ten występki młodości pomienionemu chłopcu wybaczą, ucieliżyc. Koszt wszelki za transport z naywiększą wdzięcznością będzie wrócony. Pomieniony *Edmonslowne* iest pięć stop wysoki, dość męzny, ma okrągłą twarz, białe oczy, y białe włosy, ma też małą cięgę cayli ryśle na spodniej wardze. W *Krolewcu* d. 2. *Januarii*, R. 1789.

Ocet przedni, roboty y wynalazku *P. Krystiana Gütrmana*, Uprzywileiowanego *J. K. Mci* tegoż *Odm Fabrykanta*, od tutejszych *Medycyny Doktorów* y *Aptekrów* chemicznie examinowany, y autycznemi świadectwami przed *Nayiasniejszym Panem* pochwalony, iako zaadney szkodliwy zdrowiu *Ingredyencyi* niemający, y od winnego *Odm* (bo też z winy z niektórymi tylko *Ingredyencyami* iest robiony) całe nieodmieniony, znajduje się w *Warszawie* za *Cerkazem* na *Ulicy Dzielney* pod N. 2360. Przedaie się *Oxelt* tego *Octu* po *Cerm*: Zł. 7. a *Garniec* po *Zlot*: 3.

*Piwo* w *Butełkach* prosto z *Londynu* sprowadzone, przedaie się na *Nowym Swiecie* w *Kawmienicy* Szkl: *Prosta* Nro 1293. w trzech gatunkach, to iest *Portier* po Zł: 3. *Elbir* po Zlot: 2. *Smaltir* po Zł. 2. y *Grosz* *frebr*:



# S P O S O B

## J A K Z M A R Z Ł Y C H R A T O W A C

*y przy wielkich mrozach się ochronić.*



**G**dy przy tego utrzymujących się mrozach, wiele wydarza nieszczęść, (Jż ludzie y bydło podług powszechnych zaskarżeń marzną) wypada więc z ludzkich y Chrześcianskich obowiązków, ile w naszey mocy jest, nieszczęśliwych ratować, y życie Człeka utrzymywać.

Obronicielom w takowych przypadkach, iako Doktor, mogą nietylko nadzieie pewne ale nawet zabezpieczenie podać, że rzadko ich zabiegi staną się bez skutecznemi, y że daleko pewniey y łatwiey jest zmarłego, niż utopionego, do życia przywrócić Człeka, jeżeli się tylko porządek należyty zachowa y zatrudnień uślnych nie oszczędzi.

Sam ja na Ulicy znalezione go zmarłego Człeka, który przez całą noc leżał, do życia doprowadziłem, a sposób ratowania w takim przypadku jest następujący.

Wnieść trzeba Ciało tego umarłego mniemanego do Jzby nie paloney lub do Chlewu iakiego, a rozebrawszy, trzeba Szyję, Głowę, Pierś, y ramiona mocno śniegiem nacierać, dopóki to Ciało znaczney z siebie nie wyda pary. Dmucha się temuż zmarłemu często w Gardło, kontynuując bez przestannie nacieranie, aż się nyrzy że żyje y że się już ruszać poczyna, potym wnieść trzeba tego Człeka do Jzby ciepley, kładąc go do łózka (iesli mieć można) lub w słomę dobrze okrywając.

Jak tylko chory tak dalece już do siebie przyidzie, że się czym pośilić może, daie się mu ciepło zgrzane Piwo, albo też y wódkę z masłem, w proporcyią O-foby y wieku, y to się powtarza po dwóch godzinach, aby dobrze przepotniał, po tym postępuje się z nim, iak z chorym w katarowey Febrze będącym, co już Doktorowi albo Chirurgowi zostawnie się,

Takiemu też Pacyentowi byłoby bardzo zdrowo y skutecznie, gdyby przy sposobności na 24. godzin zakopał się w gnoy konński, pijąc dostatek ciepłego piwa.

Aże częstokroć biednym ludziom nieopatrzonym dobrze w odzieniu, takowe

*Cr - 113 - III / Polt, 44*



nieszczęście się trafia, toć nikt nad tym sposobem zakopania się, który ludziom prostym znany y zwyczajny, niezadziwi

Tym Osobom, których Interesła wymagają długiego na mrozach ciężkich znaydowania się, albo też w podróży będącym, radzę iako doświadczony y nieuchronny sposób, by nim wychodzić będą, czym się posilili, choćby szczególniej Chlebem, y żeby do zwyczajnej porcy gorzałki, dwie łyżek pełnych Oliwy, albo Oleju, lub rozpuszczonego maśła brali y to wypili, toż powtarzając w godzin dwie iezeli mieć mogą.

Przeciwno odmrożeniu rąk y twarzy, ochroną wielką jest, wychodząc lub wyjeżdżając, twarz y ręce namaścić, pomadą, tołem, albo inną nie soloną tłustością, lub oliwą, y to zachowując, można kilka godzin dłużej na mrozie trwać.

Żołnierzom, Postrylionom, y Furmanom, szczególnie radzić można, tak po wyżej wspomniane namażczenie jakową tłustością, tudzież, aby z tego mrozu zaraz do pieca gorącego nie przysiępowali, bo z tąd choroba wynika nieuchybna.

Te sposoby, iako Doktor, z doświadczenia nieomylnego przed się wzięłem ku Debru powszechnemu do wiadomości podać. Dan w Warszawie d. 2. stycznia 1789. Roku.

*Doctor de Moneta Kons: i Dokt. JKMci*